



W tym, że jeszcze wiele Białorusinów ma potrzebę w modlitwie wyzwolenia, jest pewny ks. Czesław Pawlukiewicz, proboszcz parafii w Rosi i egzorcysta diecezji Grodzieńskiej. Jeżeli by nawet każdy kapłan zajmował się egzorcyzmem, pracy starczyłoby na długie lata, sądzi kapłan. Lecz niestety, ta sfera działalności w społeczeństwie jest rozumiana w wąskim sensie i kojarzona jedynie bezpośrednio z obrzędem egzorcyzmu.

W tym często jest вина „filmowej” percepcji. Ale posługa egzorcysty jest znacznie szersza, a jej sens o wiele głębszy i delikatniejszy, tłumaczy ks. Pawlukiewicz. „Ogromna posługa jest potrzebna w sferze modlitwy wyzwolenia i ocalenia ludzi. Każda osoba w swoim życiu jest zraniona i rani innych. Każdy człowiek świadomie albo najczęściej nieświadomie wchodzi w różnego rodzaju zniewolenia, przejawiające się w zniszczeniu stanu, do życia w którym jesteśmy powołani – stanu szczęścia, stanu wolności, który nam niesie Jezus. Dlatego właśnie taka posługa jest zaraz bardzo potrzebna na całym świecie. Cieszę się bardzo, że liczni kapłani z Białorusi są zainteresowani modlitwą wyzwolenia, ponieważ wcześniej o tym możliwie mało mówiono w seminariach, a zaraz się spotykamy, dyskutujemy i dzielimy się doświadczeniem odnośnie mianowicie tych pytań, jak kapłan katolicki może pomóc ludziom, przychodzącym z pewnymi problemami” – zaznaczył kapłan w wywiadzie dla białoruskiej sekcji Radia Watykańskiego. † W ogóle światowy ruch kapłanów egzorcystów narodził się 20 lat temu jako Międzynarodowe Stowarzyszenie Egzorcystów, w obradach którego w październiku brał udział ks. Czesław Pawlukiewicz.

„Coraz więcej kapłanów dołącza się do tej posługi, gdyż coraz częściej zaczynają spotykać się z danym problemem w realnym życiu swych bliskich albo parafian” – przytoczył przykład ks. Pawlukiewicz. „Co dotyczy zwykłych parafii, na Białorusi i w innych krajach kapłani powszechnie spotykają takie sytuacje. I wtedy ksiądz powinien zadać sobie pytanie: „Czy pomoc temu człowiekowi należy do moich kompetencji?” Ale najczęściej w Kościele ludzie szukają pomocy jak już w ostatniej instancji. I jeszcze inna rzecz: „Jeżeli należy to do moich kompetencji, to czym mogę pomóc?” – zaznaczył egzorcysta Diecezji.

„Historia egzorcyzmu jest w ogóle historią chrześcijaństwa. Problem dzisiaj można zauważyć nawet wśród praktykujących wiernych: ludzie wierzą w Boga, ale nie wierzą w istnienie diabła, i właśnie to jest pierwszym i najgłówniejszym błędem” – sądzi ks. Czesław.

„Moim zdaniem, muszą kiedyś to uświadomić. Dużo znanych teologów piszą i mówią o

Egzorcysta: Wiele Białorusinów ma potrzebę w modlitwie wyzwolenia

Wpisany przez Паводле Ватыканскага радыё
23.11.2014 01:00

tym, że nie wierzą w istnienie diabła, a jest to równe temu, że nie wierzą w Boga. Kiedy czytamy Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, tam też często się mówi o istnieniu tego, którego nazywamy wrogiem człowieczeństwa” – przypomniał kapłan. Dlatego teraz w Rosi rozmyślamy nad tym, by modlitwa wyzwolenia brzmiała tu z pewną regularnością.

„Kilka lat temu wspólnota katolicka otrzymała budynek, w którym planujemy organizować dom rekolekcyjny. Na dzień dzisiejszy trwają tam remonty – podzielił się zamierzeniami kapłan. – Chcemy stworzyć takie miejsce, gdzie każdy tydzień prowadzone będą rekolekcje zarówno dla tych, którzy chcą przeżyć wyzwolenie i ocalenie, jak i dla tych, którzy chcą kształtować się w chrześcijaństwie i wzrastać w swojej wierze” – powiadomił ks. Pawlukiewicz.

„Między innymi, do stworzenia domu rekolekcyjnego może dołączyć się każdy chętny, a informacje o egzorcystach można otrzymać u proboszcza każdej parafii katolickiej.